

O losie, ty losie

Za ścianą ckliwa muzyka gra,
Tam za oknami opadła mgła,
Posepni ludzie ulicą mkną,
Czyjeś znów oczy zachodzą mgłą.

Wkrótce zapadnie ciemności noc,
Nostalgie budzi i wspomnień moc,
W kątach się cienie bezkształtne czają,
Uliczne lampy mdłym światłem drgają.

Siedzę i dumam nad przemijaniem
Czasu, który się w karby ująć nie daje,
Biegnie wciąż naprzód, nie bacząc na nic,
Do jakiejś mety, co nie zna granic.

O losie, losie, losie tajemny,
Trudno cię pojąć, trud to daremny,
Dlaczego jestem tu, na tym świecie,
Dokąd ma ścieżka życiowa wiedzie.

Warto przystanąć w codziennym pędzie,
Pomyśleć o tym, co jutro będzie,
Wszak nikt z nas nie wie, co będzie rano,
Co w księdze życia nam zapisano.